

Karbidki dla dziennikarzy

BEZPIECZEŃSTWO *Wyższy Urząd Górniczy zaprezentował ranking kopalń.*

KAJETAN BEREZOWSKI

kberezowski@gornicza.com.pl

Bezpieczeństwo stanowi podstawę współczesnego górnictwa, zaś obiektywne przekazywanie informacji o jego stanie sprzyja kształtowaniu właściwych opinii o branży i pomaga zmieniać mentalność samych górników.

Wyższy Urząd Górniczy i Fundacja Bezpieczne Górnictwo im. Wacława Cybulskiego ogłosiła we wtorek wyniki I Konkursu Dziennikarskiego Karbidka. Cztery główne nagrody trafiły do rąk Moniki Krasieńskiej z Polskiego Radia Katowice, Aldony Minorczyk-Cichy z Dziennika Zachodniego, Marka Błońskiego z Polskiej Agencji Prasowej oraz naszego redakcyjnego kolegi – Jerzego Chromika. Kapituła konkursowa pod przewodnictwem dr. Piotra Litwy, prezesa Wyższego Urzędu Górniczego, wyróżniła także dziennikarzy za promowanie bezpieczeństwa pracy i działalności nadzoru górniczego. Dypłom odebrał m.in.: Adam Maksymowicz za teksty do portalu nettg.pl.

– Bardzo dziękuję za przekazywanie informacji o branży wydobywczej. Wyższy Urząd Górniczy i Fundacja Bezpieczne Górnictwo są najważniejszymi recenzentami tych publikacji. Posiadamy duże rozeznanie we wszystkim, co dzieje się w górnictwie i potrafimy ocenić ich obiektywnie. Dla nas bardzo istotny jest systematyczny kontakt z dziennikarzami, aby z ich pomocą zmieniać mentalność górników – powiedział podczas uroczystości wręczenia nagród Piotr Litwa.

Po zakończeniu uroczystości zaprezentowano zebrany na sali



FOT.: ARC

Wspólna fotografia przedstawicieli Kapituły i laureatów I Konkursu Dziennikarskiego Karbidka.

dziennikarzom ranking najbezpieczniejszych kopalń, a także tych, w których na przestrzeni ostatnich miesięcy wystąpiło pogorszenie stanu bezpieczeństwa. Brano pod uwagę liczbę wypadków w przeliczeniu na wydobycie oraz liczbę zatrudnionej załogi. W 2010 roku najbezpieczniejszymi kopalniami były: Piekary, Marcel, Ziemowit, należące do Kompanii Węglowej. Wśród 30 zakładów wydobywających węgiel kamienny w ub.r. wytypowano piętnaście, w których wskaźniki wypadków w przeliczeniu na tysiąc zatrudnionych i milion ton wydobytego węgla były najgorsze. Tę listę otwierają kopalnie Rydułtowy-Anna oraz Knurów-Szczygłowice.

– Śmiertelne i ciężkie wypadki, które w tych kopalniach zaistniały, wynikają głównie z zagrożeń naturalnych. Dlatego należy być bardzo ostrożnym, definiując pozycję zakładu zajętego w rankingu. Jednak w kopalni Knurów-Szczygłowice, oprócz niekorzystnej statystyki, inspektorzy Okręgowego Urzędu Górniczego

w Gliwicach dokonali dużej liczby zatrzymań robót, maszyn i urządzeń. To daje dużo do myślenia – komentował przedstawioną statystykę Piotr Litwa.

W jego opinii do większości wypadków dochodzi w wyniku zaniedbań, niewłaściwego prowadzenia robót i ludzkiej niefrasobliwości, a nawet zwykłego bałaganu w miejscu pracy.

W bieżącym roku po dwa wypadki śmiertelne wydarzyły się już w zakładach górniczych Pniówek i Janina. – Po pierwszym wypadku trzeba się zastanowić, w jaki sposób zapobiec kolejnemu, ale po drugim należy przeprowadzić gruntowny przegląd stanowisk pracy – zwrócił uwagę prezes Wyższego Urzędu Górniczego.

Dodał również, że ranking bezpieczeństwa w zakładach górniczych, z uwzględnieniem zakładów o wyraźnie słabszym wynikach, służy także przełamywaniu stereotypów panujących w branży górniczej i hołdowaniu zasadzie „Pokazujemy tylko to, co najlepsze”.